ZBIGNIEW ROMANOW

KOSZTY SPOŁECZNE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ W KAPITALIZMIE I SOCJALIZMIE

Zaspokajanie potrzeb społeczeństwa wiąże się nieodzownie z wytwarzaniem dóbr materialnych i świadczeniem usług niematerialnych o charakterze konsumpcyjnym. Dobra bowiem tzw. wolne, bezpośrednio dane przez przyrodę, są bardzo ograniczone pod względem ilościowym, jakościowym i asortymentowym w stosunku do zróżnicowanych potrzeb współczesnego społeczeństwa i nie są w stanie zapewnić jego normalnej egzystencji. Produkcja dóbr jest więc koniecznością, a jej wzrost ilościowy, jakościowy i asortymentowy warunkiem rosnącego zaspokajania potrzeb społeczeństwa.

Proces wytwarzania dóbr wymaga istnienia czynników wytwórczych: środków produkcji właściwych z punktu widzenia realizowanego celu oraz siły roboczej o określonej kwalifikacji. Wielkość rozporządzalnych zasobów czynników wytwórczych (obiektywnych i subiektywnych) oraz intensywność procesu wytwarzania określają ceteris paribus rozmiary wytwarzanych dóbr i stopień zaspokajania potrzeb społeczeństwa.

W konkretnej rzeczywistości występują na ogół dysproporcje pomiędzy rozmiarami i strukturą zasobów, a wielkością i strukturą potrzeb społeczeństwa. Powoduje to konieczność racjonalnego gospodarowania. Racjonalne gospodarowanie wiąże się jednak nie tylko z doborem czynników produkcji właściwych z punktu widzenia realizowanego celu oraz z kalkulacją nakładów i wyników przy różnych alternatywnych, ale i z prawidłową wyceną utraty zasobów i potrzebą ich odtwarzania. Zasoby czynników wytwórczych zużywają się bowiem w toku wytwarzania dóbr materialnych. Utrata zasobów czynników wytwórczych wymaga ich odtwarzania jako warunku ciągłości procesu reprodukcji. Wycena zasobów czynników wytwórczych musi więc uwzględniać pełne społeczne koszty reprodukcji, w tym również nakłady niezbędne do odtwarzania środowiska naturalnego, które w procesie produkcji ulega niszczeniu, a które jest nieodzownym warunkiem egzystencji biologicznej człowieka i jego reprodukcji. Obok więc bezpośrednich i pożądanych efektów, uzyskiwanych w działalności jednostek gospodarczych w postaci dóbr materialnych, powstają konsekwencje uboczne tej działalności — straty społeczne obciążające społeczeństwo.

Realizacja interesu ogólnospołecznego i racjonalności społeczno-gospodarczej wymaga nie tylko pełnej społecznej wyceny utraty zasobów i ich odtwarzania, ale i przeciwdziałania praktykom jednostek gospodarczych ich partykularnym interesom, nie związanym z procesem zaspokajania potrzeb, a wywołującym społeczne straty.

Naturalnym celem produkcji każdej formacji społeczno-ekonomicznej jest konsumpcja. Zaspokajanie materialnych potrzeb społeczeństwa jest, abstrahując od stosunków ekonomicznych, warunkiem reprodukcji. Natomiast konkretny cel oraz kryteria oceny działalności gospodarczej zależą od rodzaju panujących stosunków produkcji. Stosunki ekonomiczne, zdeterminowane przez charakter własności środków wytwarzania, określają alokację zasobów, władanie produktami, jak i ich podział.

W antagonistycznych formacjach społeczno-ekonomicznych poprzedzających gospodarkę towarowo-pieniężną celem działalności ekonomicznej było bezpośrednie zaspokajanie konkretnych potrzeb. Tradycyjno-zwyczajowy charakter motywów działalności gospodarczej, brak fetyszyzmu pieniężnego nie musi oznaczać zgodności z interesem całego społeczeństwa. Prywatna własność środków produkcji i pozaekonomiczny przymus pracy umożliwiają wyznaczanie oraz realizację celów sprzecznych z interesem wytwórców i ogólnospołeczym. W związku z tym wykorzystanie zasobów czynników wytwórczych ze społecznego punktu widzenia nie jest przedmiotem bezpośredniego zainteresowania właścicieli środków produkcji, których motywy postępowania są partykularne. Wynikające stąd społeczne straty nie ujęte w ramy instytucjonalne obciążają społeczeństwo.

Rozwój stosunków towarowo-pieniężnych powoduje stopniowe przechodzenie od tradycyjnej działalności gospodarczej do rozwiniętej działalności racjonalnej, która znalazła wyraz w przedsiębiorstwie kapitalistycznym. W kapitalizmie produkcja towarowo-pieniężną staje się panującą formą działalności gospodarczej. Przejawem w pełni rozwiniętej racjonalności jest" kalkulacja, która umożliwia wymierność i współmierność celu i środków jego realizacji oraz wyrażanie rezultatów działalności gospodarczej w jednostkach pieniężnych[1]. W kapitalistycznej formacji społeczno-ekonomicznej dotychczasowe naturalne cele działalności gospodarczej, związane z konkretnymi potrzebami, podporządkowano maksymalizacji zysku. Wytwarzanie wartości użytkowej społecznie pożądanej jest warunkiem realizacji wartości dodatkowej. Weryfikacja kapitalistycznej produkcji towarowej na rynku powoduje pośrednie i żywiołowe realizowanie naturalnego celu działalności gospodarczej. Ogólnospołeczny cel działalności gospodarczej w kapitalizmie jest niejako niezamierzonym produktem ścierania się celów reprezentowanych przez prywat-

[1] Por. O. Lange, *Ekonomia polityczna,* t. I, *Zagadnienia ogólne,* Warszawa 1959 s. 198 - 200.

nych właścicieli środków produkcji. Realizowanie celów prywatnych zmierzających do maksymalizacji zysku w warunkach gospodarki rynkowej wywołuje określone konsekwencje społeczno-ekonomiczne w postaci nieracjonalnego wykorzystania czynników wytwórczych oraz niesprawiedliwego podziału dochodu narodowego między członków społeczeństwa. Realizacji celów prywatno-gospodarczych towarzyszą z reguły, podkreślane również przez ekonomistów zachodnich (niemarksistów), społeczne koszty obciążające masy pracujące, wywołane przez nieliczącą się z interesem ogólnospołecznym partykularną działalność jednostek gospodarczych.

Problem społecznych kosztów i społecznych przychodów podniósł w literaturze ekonomicznej A. C. Pigou — twórca kierunku ekonomii burżuazyjnej zwanego „ekonomią dobrobytu"[2]. A. C. Pigou krytykuje nieadekwatność oficjalnej teorii neoklasycznej głoszącej mit harmonijnego rozwoju gospodarki wolnokonkurencyjnej w warunkach narastającej, w wyniku postępującej siły i roli monopoli w życiu społeczno-ekonomicznym, sprzeczności w systemie kapitalistycznym. Podkreśla też, że działalność prywatno-gospodarcza powoduje wiele strat społecznych w warunkach tradycyjnie uznawanej równowagi ekonomicznej realizowanej; przez mechanizm wolnokonkurencyjny.

Czynnikiem decydującym o wielkości dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa jako agregatu do podziału jest, zdaniem A. C. Pigou, wartość krańcowego społecznego produktu czystego, czyli wzrost korzyści, uzyskany w danym okresie w wyniku użycia dodatkowych jednostek poszczególnych zasobów społecznych, stanowiących przyrost nakładów. Wielkość ta obejmuje zarówno bezpośredni fizyczny czysty produkt związany ze wzrostem zastosowania zasobu o jednostkę, jak też pośrednie (zewnętrzne) fizyczne skutki przyrostu zasobu dla innych jednostek czy społeczeństwa. Owe zewnętrzne konsekwencje zastosowania danej ilości pracy społecznej mogą wywołać dodatnie lub ujemne skutki dla poszczególnych jednostek czy społeczeństwa. A. C. Pigou daje temu wyraz w analizie porównawczej krańcowego czystego produktu społecznego i krańcowego czystego produktu indywidualnego. Krańcowy czysty produkt społeczny obejmuje całkowity czysty produkt w przedmiotach fizycznych lub w usługach materialnych, będący rezultatem krańcowego przyrostu środków zastosowanych w jakiejkolwiek formie i miejscu, niezależnie od tego komu przypadnie ten produkt. Krańcowy czysty produkt społeczny danej jednostki nakładu może się różnić od krańcowego czystego produktu prywatnego tejże jednostki i może być od niego większy lub mniejszy. Wynika to, zdaniem A. C. Pigou stąd, że zastosowane dodatkowe środki: mogą wpływać na wzrost dochodów i zadowolenia jednostek i grup społeczeństwa nie mających bezpośredniego związku z daną działalnością

[2] Por. A. C. Pigou, *The Economie of Welfare,* London 1948.

gospodarczą, bądź też mogą obciążać je kosztami. Krańcowy przychód społeczny wzrasta, gdy ogólny przychód jest większy niż przychód indywidualny, np. rozwój przemysłu w danej miejscowości sprzyja wzrostowi zatrudnienia i dochodów jej mieszkańców, wznoszenie estetycznych budowli przynosi zadowolenie ogółowi społeczeństwa itp. Krańcowy przychód społeczny maleje natomiast, gdy ogólny przychód jest mniejszy niż przychód indywidualny, np. straty wywołane przez pożary spowodowane przez iskry wydostające się z pracującej lokomotywy, oszpecanie dzielnic mieszkalnych na skutek zadymienia okolic przez fabryki, wzrost wydatków państwa na administrację i aparat wymiaru sprawiedliwości w związku z produkcją i sprzedażą narkotyków, koszty konkurencyjnej reklamy, koszty aktywizacji handlowej i związane z tym fałszywe i tendencyjne informacje o właściwościach oferowanych towarów i przyszłym dochodzie z papierów wartościowych, wreszcie społecznie ujemne konsekwencje różnych praktyk monopolistycznych wynikające z dążenia do maksymalizacji zysku. W przeciwieństwie więc do neoklasyków, a zwłaszcza do A. Marshalla, A. Pigou formułuje tezę, że nie wszelkie inwestycje i nie każdy wzrost produkcji dóbr materialnych prowadzą do wzrostu dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa. Realizacja ideałów dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa wymaga, zdaniem A. Pigou, wykorzystania przez państwo kapitalistycznie regulowanego mechanizmu rynkowego, który umożliwi przezwyciężenie ujemnych skutków zastosowania zasobów pracy społecznej w oparciu o żywiołowe działanie mechanizmu rynkowego i pozwoli zrównać wartość krańcowego produktu społecznego z wartością krańcowego produktu indywidualnego.

Koncepcja dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa A. C. Pigou oraz jej ewolucja znajdująca wyraz w tzw. new welfare economics i wreszcie jej najnowsze wcielenie „państwo dobrobytu" nie wychodzą zasadniczo, w swym reformistycznym programie rozwiązywania nabrzmiałych problemów społeczno-gospodarczych i socjalnych w kapitalizmie, poza równowagę systemu. Propozycje „państwa dobrobytu" dotyczą na ogół zmian instytucjonalnych i funkcjonalnych nie naruszających istoty ustroju. Jeśli więc ekonomiści burżuazyjni socjaldemokratyczni czy liberalni odrzucają motyw zysku na rzecz maksymalizacji dobrobytu społeczeństwa, to mimo to podstawą ich analizy jest problem zapewnienia równowagi systemu opartego na prywatnej własności środków produkcji, w którym dominacja rachunku mikroekonomicznego uniemożliwia przezwyciężenie strat społecznych wywoływanych przez działalność przedsiębiorstw prywatnych. W tych warunkach rzekomo „ponadklasowemu" państwu pozostaje jedynie funkcja inspiracji poczynań zmierzających do łagodzenia nabrzmiałych problemów społeczno-ekonomicznych i socjalnych.

Koncepcja maksymalizacji ogólnospołecznego dobrobytu kompromitowana jest dziś w kapitalizmie, jak podkreśla J. Robinson — przedstawicielka lewego skrzydła keynesizmu, „przez budzącą się opinię publiczną,

w coraz to większej mierze uświadamiającą sobie ciągłe istnienie ubóstwa — a nawet głodu — w najzamożniejszych krajach, upadek miast, zatrucie środowiska, urabianie popytu przez aparat sprzedaży, interesy w wojnie, by nie wymienić jeszcze bardziej szokujących problemów świata leżącego poza obrębem zamożnych krajów przemysłowych" [3].

Bardziej rozbudowaną analizę społecznych kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw prywatnych przeprowadza W. Kapp [4]. Krytykuje on mechanizm funkcjonowania współczesnej gospodarki kapitalistycznej, zarzucając jednocześnie nauce akademickiej jej niezdolność do bezstronnej analizy procesów społeczno-ekonomicznych. W. Kapp nie rozróżnia antagonistycznych i nieantagonistycznych sprzeczności w poszczególnych systemach społeczno-gospodarczych. Postuluje natomiast rozszerzenie podstawowych koncepcji bogactwa; uzupełnienie badania zjawisk rynkowych badaniem wartości społecznych poprzez włączenie do analizy społecznych kosztów i społecznych przychodów, niedocenianych i pomijanych zarówno w badaniach ekonomicznych, jak i w praktyce gospodarczej. Tymczasem w warunkach gospodarki konkurencyjnej przedsiębiorstwa prywatne dążą do przerzucania części kosztów produkcji na osoby trzecie i na całe społeczeństwo. Stąd, jego zdaniem, zachodzi konieczność brania pod uwagę w rachunku kosztów cenę, jaką płaci społeczeństwo za produkcję przedsiębiorstw prywatnych w warunkach gospodarki konkurencyjnej. W. Kapp śledzi związek przyczynowy pomiędzy funkcjonowaniem przedsiębiorstw prywatnych, a kosztami społecznymi znajdującymi wyraz w ujemnym wpływie wypadków przy pracy i chorób zawodowych na zdrowie ludności, w zanieczyszczaniu powietrza i wody, w niszczeniu zwierzostanu, w przedwczesnym wyczerpywaniu źródeł energii, erozji gleby,, niszczeniu lasów itp. Koszty społeczne powstają również w związku ze zmianą technologii i jej wpływem na bezrobocie oraz z wysokimi kosztami dystrybucji i reklamy. W. Kapp na podstawie bogatej dokumentacji dowodzi, że funkcjonowanie przedsiębiorstw prywatnych w warunkach konkurencyjnej gospodarki rynkowej jest dla społeczeństwa bardzo kosztowne. Uważa jednak, że w nowoczesnym społeczeństwie w drodze postępowania formalno-prawnego można by zapobiegać powstawaniu strat społecznych. Coraz silniejsze dążenie do likwidacji strat społecznych i ochrony przed nimi są, zdaniem W. Kappa, bezpośrednim rezultatem rozwoju demokracji w sensie przejmowania przez naród kontroli nad ekonomicznymi instytucjami i polityką.

Krytyczna analiza W. Kappa dotycząca społecznych kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw prywatnych odniesiona została nie do ustroju jako systemu społeczno-ekonomicznego, lecz do mechanizmu funkcjo-

[3] J. Robinson, *Herezje ekonomiczne,* Warszawa 1973, s. 25.

[4] Por. W. Kapp, *Społeczne koszty funkcjonowania przedsiębiorstw prywatnych,*. Warszawa 1960.

nowania gospodarki kapitalistycznej. W związku z tym wnioski wysuwane z tej analizy mają charakter ograniczony, reformistyczny i niekonsekwentny. Nie wskazują bowiem możliwości przezwyciężenia antagonistycznych sprzeczności kapitalizmu znajdujących wyraz m. in. w przerzucaniu kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw prywatnych na społeczeństwo.

Problem społecznych kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw prywatnych znajduje też swój wyraz w pracach socjoekonomicznych J. K. Galbraitha[5], głosiciela teorii konwergencji. Analizuje on siły napędowe i hamulce rozwoju gospodarki amerykańskiej charakteryzującej się „prywatną obfitością" i „publiczną nędzą". Zastanawia się nad sensem ciągłego zwiększania produkcji w warunkach, gdy jej aktualny poziom przekroczył potrzeby racjonalnej konsumpcji większości społeczeństwa, a dodatkowa produkcja nie służy likwidacji istniejącej ciągle nędzy pewnych grup społecznych, lecz nakręcaniu koniunktury, wywołując marnotrawstwo czynników produkcji i dodatkowe koszty społeczne. Paradoks systemu kapitalistycznego polega tu na wymyślaniu potrzeb konsumpcyjnych by nakręcać koniunkturę. Jedyną siłą, która może dokonać zasadniczych przeobrażeń w zakresie racjonalnego wykorzystania czynników wytwórczych i zrealizować w obliczu istniejących możliwości palące potrzeby społeczeństwa, jak oświata, ochrona zdrowia, rozwój kultury, szkolnictwa itp., jest tzw. społeczność intelektualna (pedagodzy i naukowcy), która będzie przejmować ster władzy od korporacji i technostruktury. J. Galbraith podkreśla, że przemiany te, wynikające z wymagań dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego, będą dokonywać się drogą przeobrażeń ewolucyjnych. „Cuda" jednak trwającego 100 lat niezwykłego postępu technicznego w kapitalizmie zaczynają okazywać już dziś swój rachunek do zapłacenia w związku z olbrzymim zniszczeniem zasobów naturalnych, zatruciem atmosfery i wody, a system kapitalistyczny jest niezdolny do rozwiązywania tych problemów. J. Galbraith daje do zrozumienia, że olbrzymie możliwości tkwiące w osiągniętym poziomie rozwoju sił wytwórczych w przodujących krajach kapitalistycznych nie są racjonalnie wykorzystywane, wywołując w wyniku prywatnych praktyk i partykularnych interesów korporacji społeczne straty obciążające społeczeństwo. Zaostrzanie się tych sprzeczności spowoduje, jego zdaniem ewolucję ustroju kapitalistycznego na „lewo" i doprowadzi do bliżej nieokreślonego systemu społeczno-ekonomicznego rozwiązującego wszystkie bolączki współczesnego społeczeństwa.

Najbardziej jaskrawym przejawem i ostrzeżeniem przed niekontrolowanym zużyciem zasobów jest publikacja Klubu Rzymskiego *Granice*

[5] Por. J. K. Galbraith, *Społeczeństwo dobrobytu — państwo przemysłowe,* Warszawa 1973.

wzrostu [6]. Przestroga Raportu Rzymskiego przed niekontrolowanym zużywaniem zasobów we współczesnym świecie jest konieczna, podobnie jak pożądana jest wizja społeczna tego problemu. Kontrola procesów demograficznych, środków żywności, surowców, ochrona środowiska naturalnego jest nieodzowna zważywszy, że świat i jego zasoby nie są nieograniczone. Katastrofizm Raportu jest też w pewnym stopniu sposobem otrzeźwiania społeczeństw będących ciągle jeszcze w euforii wzrostu gospodarczego po II wojnie światowej. Autorów Raportu Rzymskiego cechuje jednak niewiara dotycząca rozwoju osiągnięć naukowo-technicznych i wynikające stąd możliwości rozwiązywania problemów żywnościowych i ochrony środowiska. Nie dostrzegają też oni wad systemu kapitalistycznego, polegających na niepełnym wykorzystywaniu aparatu wytwórczego i istniejących możliwości wzrostu wydajności pracy, wzrostu wydajności z hektara, a w związku z tym wzrostu rozmiarów i struktury asortymentowej produkcji zaspokajającej racjonalne potrzeby społeczeństwa. Autorzy Raportu pomijają istotny problem niesprawiedliwego podziału dochodu narodowego w systemie kapitalistycznym. Nie doceniają też możliwości postępowania formalno-prawnego — rozwoju ustawodawstwa w zakresie ochrony środowiska naturalnego, partycypowania w nakładach z tym związanych przedsiębiorstw prywatnych poprzez wprowadzenie powszechnej odpłatności tzw. dóbr wolnych itp. Niewątpliwie analiza potrzeb ochrony środowiska naturalnego i koszty stąd wynikające oraz praktyki przedsiębiorstw prywatnych w konkurencyjnym mechanizmie funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej świadczą o degradacji rachunku mikroekonomicznego. Proces odtwarzania zasobów i koszty z tym związane nie mieszczą się bowiem w tym rachunku.

Postulat „zerowy" stopy wzrostu gospodarczego sugerowany przez autorów Raportu Rzymskiego, jako wyraz przezwyciężania ujemnych konsekwencji niekontrolowanego i nieracjonalnego wykorzystywania zasobów stawia pod znakiem zapytania problem stopnia i jakości zaspokajania potrzeb społeczeństwa w przyszłości. Prawidłowości rozwoju społeczno-ekonomicznego nie mogą przyjmować granic wzrostu gospodarczego, skoro nie ma granic rozwoju sił wytwórczych. Granice wzrostu gospodarczego występują jedynie w ramach istniejących warunków działania, które ulegają zmianie właśnie w związku z postępującym rozwojem sił wytwórczych.

Dominacja w kapitalizmie rachunku mikroekonomicznego utrudnia przezwyciężenie granic wzrostu i ochrony środowiska naturalnego. Rachunek kosztów przedsiębiorstw kapitalistycznych nie jest bowiem reprezentatywny dla oceny przedsięwzięć o zasięgu ogólnokrajowym czy

[6] D. H. Meadows, D. L. Meadows, J. Randers, W. Behrens, *Granice wzrostu,* Warszawa 1973.

międzynarodowym. Uaktualnienie problemu mierzenia utraty zasobów i ich odtwarzania, odejście od analiz krótkiego okresu czasu na rzecz okresów długich oraz podniesienie rangi rachunku makroekonomicznego może przezwyciężyć złożone procesy niekontrolowanego zużywania zasobów. Wymaga to jednak szerszej niż to ma miejsce w ekonomii burżuazyjnej, analizy problemu, dopuszczającej nie tylko konieczne zmiany instytucjonalne i funkcjonalne w ramach danego ustroju.

Socjalistyczny sposób produkcji stwarza warunki umożliwiające wcielanie w życie społecznie racjonalnych kryteriów podejmowania decyzji poprzez rozszerzenie płaszczyzny racjonalnego gospodarowania do skali gospodarki narodowej jako całości. Społeczna własność środków produkcji zakłada konieczność wykorzystania ich w interesie całego społeczeństwa; przesądza potrzebę podporządkowania celów poszczególnych jednostek gospodarczych wspólnemu celowi, obejmującemu całość społecznych procesów reprodukcji. Planowanie społecznych procesów reprodukcji pozwala realizować naturalny cel działalności gospodarczej — zaspokajanie rosnących potrzeb społeczeństwa w wyniku racjonalnego wykorzystania czynników wytwórczych. Socjalistyczne stosunki produkcji stwarzają grunt dla kojarzenia interesów osobistych i grupowych ludności z interesem ogólnospołecznym. Konkretne formy kojarzenia tych interesów znajdują wyraz w mechanizmie funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Skonstruowanie mechanizmu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej zapewniającego optymalną alokację i optymalne wykorzystanie czynników wytwórczych oraz sprawiedliwy podział dochodu narodowego nastręcza trudności wobec niemożności sporządzenia, a tym bardziej aktualizowania pełnego kompleksowego rachunku optymalizacyjnego i bezpośredniego realizowania naturalnego celu działalności gospodarczej z pominięciem motywów pieniężno-wartościowych. Realizacja ogólnego celu gospodarki socjalistycznej przez poszczególne ogniwa procesu reprodukcji wymaga więc tworzenia warunków gospodarowania sprzyjających podejmowaniu racjonalnych decyzji zgodnych z interesem ogólnospołecznym. Wyrazem realizacji naturalnego celu w gospodarce socjalistycznej jest rachunek ekonomiczny bezpośredni. Polega on na bilansowaniu zasobów i możliwych do uzyskania efektów w jednostkach fizycznych na podstawie współczynników technicznych. W rachunku tym normy technologiczne produkcji i inwestycji oraz struktura produktów końcowych o charakterze konsumpcyjnym są przyjmowane z zewnątrz jako odrębne decyzje. Rachunek ekonomiczny bezpośredni umożliwia dokonywanie wyboru kierunków produkcji podstawowych środków wytwarzania, zgodnych z preferencjami ogólnospołecznymi, oraz osiąganie równowagi bilansowej, a przez to w dużym stopniu określa materialne rezultaty reprodukcji społecznej. Dzięki temu wzrasta ranga rachunku makroekonomicznego w socjalizmie, jego reprezentatywność z punktu widzenia oceny utraty zasobów, ich odtwarzania i finansowania.

Posługiwanie się rachunkiem ekonomicznym bezpośrednim jako narzędziem wyboru programu alokacji i wykorzystania zasobów wymaga przede wszystkim stworzenia układu prawidłowych, z punktu widzenia społeczno-gospodarczego, parametrów wyboru metod wytwarzania oraz parametrów stymulujących producentów w kierunku doboru czynników wytwórczych przy realizacji zadań zgodnie z interesem ogólnospołecznym. Sfera planowania decyzji alokacyjnych i wyboru metod wytwarzania podstawowych środków produkcji w oparciu o rachunek ekonomiczny bezpośredni nie rozwiązuje w sposób zadowalający wielu istotnych problemów, a zwłaszcza mechanizmu innowacji, reakcji na zjawisko gospodarcze i weryfikacji rezultatów gospodarczych. Stąd zachodzi konieczność stymulacji producentów w kierunku quasi-samodzielnego wyboru, metod wytwarzania (w ramach autonomicznych decyzji szczebla centralnego) i realizacji zadań gospodarczych zgodnie z interesem ogólnospołecznym, a w związku z tym stosowania obok rachunku ekonomicznego bezpośredniego — rachunku ekonomicznego typu rynkowego, z którym wiążą się bodźce materialnego zainteresowania rezultatami pracy jednonostek gospodarczych i załóg pracowniczych. W gospodarce socjalistycznej mechanizm rynkowy jest bowiem wyłącznie narzędziem umożliwiającym sprawną realizację bieżących zadań gospodarczych, zawartych w planie centralnym [7].

Planowe kierowanie społecznymi procesami reprodukcji w socjalizmie umożliwia nie tylko bezpośrednie podejmowanie decyzji makroekonomicznych zgodnie z interesem ogólnospołecznym, ale i uruchamianie warunków instytucjonarnych (limity, nakazy), i fukcjonalnych (bodźce) stymulujących podejmowanie racjonalnych decyzji w ramach rachunku mikroekonomicznego przedsiębiorstw, zapobiegających powstaniu społecznych strat. Umacnianie się socjalistycznych stosunków produkcji powoduje postępujący proces demokratyzacji życia społeczno-ekonomicznego,, wyrazem czego jest rosnący udział mas pracujących w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową. Sprzyja to podejmowaniu pełnej kontroli nad instytucjami i polityką gospodarczą przez społeczeństwo oraz umożliwia przezwyciężenie procesu niekontrolowanego zużywania zasobów i ograniczenie strat obciążających społeczeństwo.

Czynnikiem utrudniającym prowadzenie praktycznej polityki likwidacji strat społecznych jest problem mierzenia społecznych kosztów działalności gospodarczej i ilościowego ich wyrażania. Wydaje się, że w tej sprawie dużą rolę może odegrać postępujący rozwój badań w zakresie takich dyscyplin naukowych, jak statystyka i ekonometria.

[7] Por. W. Wilczyński, *Rachunek ekonomiczny a mechanizm rynkowy,* Warszawa 1965, s. 46 i nast. oraz Z. Romanow, *„Ekonomia dobrobytu" a ekonomia socjalizmu,* Poznań 1974, s. 64 i nast

SOCIAL COSTS OF EKONOMIC ACTIVITY IN THE CAPITALIST AND SOCIALIST SYSTEMS

Summary

The Author has stated that the socialized economy enables the state authorities to control the use of resources and to decline its losses. The main factors restraining the practical policy making are the unsolved problems of measuring the social costs of economic activity.